

Przed Kongresem Narodów w Obronie Pokoju

(t) PARYŻ (PAP). Jak donosi z Brukseli, przygotowano do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju są w Belgii na ukończeniu. W zakładach przemysłowych, kopalniach, na uniwersytetach, w urzędach i po wsłuch odbywają się zebrania, na których aktywniejszy ruch obrony pokoju wyrażają ludności obywateli, którzy znaczenie Kongresu, który odbędzie się w Wiedniu, Belgia będzie reprezentowana w Wiedniu przez przeszło 80 delegatów i obserwatorów. Wśród delegatów jest wielu socjalistów, liberałów, katolików i bezpartyjnych.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Bejrutu, że odbyła się tam narada przedstawicieli komitetów przygotowawczych do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Na naradzie przybyli delegaci krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz Afryki północnej.

NOWY JORK (PAP). Organizacja „Pochód Amerykanów w obronie pokoju” opublikowała deklarację, w której wita Kongres Narodów w Obronie Pokoju jako ważny krok na drodze do utrwalenia pokoju na całym świecie. Witamy ten Kongres — stwierdza deklaracja — ponieważ stawia on sobie za cel obronę pokoju oraz rozwiązanie spornych problemów

Spoleczeństwo woj. rzeszowskiego uczciło pamięć Iwana Turkienicza — bohatera wojennego

„Młodej Gwardii”
Kor. wł. Zakończenie Międzynarodowego Przeglądu Miłośników i Pracowników Wojska Rzeszowskiego, poświęconego woj. rzeszowskiego połączone z odsłonięciem obelisku ku czci Iwana Turkienicza — bohatera wojennego, komunisty, bojownika „Młodej Gwardii”.

Podczas Wielkiej Wojny Narodowej, Iwan Turkienicz — syn górnik z Krasnodonu — zażywał z bohaterstwa jako członka krasnodonskiej organizacji „Młoda Gwardia”, która zadawała wielkie straty hitlerowskiemu najazdy. Dnia 14 sierpnia 1944 roku, walcząc o wyzwolenie ziem rzeszowskiej, Iwan Turkienicz ranny na linii frontu nieopodal Głogowa (pow. Rzeszów) zginął śmiercią bohatera.

Na uroczystości odsłonięcia obelisku, która odbyła się na cmentarzu Wilkowyj koło Rzeszowa, przybyli przedstawiciele partii, władz i wojska, delegacja ZG ZMP, sztafety i delegacje z całego województwa rzeszowskiego i województw sąsiednich oraz wieloletnie zesłańców społeczeństwa i młodzieży.

Przybyli również: zastępca attache wojskowego przy amba-

Przedsiębiorstwo Państwowe „Żegluga na Wiśle” wykonało plan za rok 1952

(f) Przedsiębiorstwo Państwowe „Żegluga na Wiśle”, pomimo bardzo niskiego stanu wód w miesiącach letnich, wykonało swój plan w przewlecie osób i towarów na rok 1952.

Do przedterminowego wykonania planu przyczyniła się ofiarna praca załóg, podejmowanie zobowiązań dla uczczenia wyborów do Sejmu, XIX Zjazdu KPZR i XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej, jak również wprowadzenie nowych metod pracy.

Z przedłożonych załóg Przedsiębiorstwa na czoło wysunęły się: załoga holownika „Łosoś” — z rejonu Gdańsk — z kaptanem Ciechanowskim, która wykonała już czwarty rok planu 6-letniego, załoga holownika „Malbork” — z rejonu bydgoskiego — przekraczająca o ponad miesiąc przeciętnie o ok. 30 procent oraz załoga statku pasażerskiego „Głowacki” —

W Poznaniu rozpoczął obradę krajową zjazd fizyków

(f) W sali Collegium Maius w Poznaniu rozpoczął w dniu 7 bm. obrady XIV naukowego zjazdu fizyków polskich, zorganizowany pod patronatem Polskiej Akademii Nauk.

Celem zjazdu jest przedstawienie i przedyskutowanie doświadczeń z zakresu fizyki.

W dziedzinie bierze udział około 350 fizyków ze wszystkich ośrodków naukowych kraju. (PAP)

Powrót delegata polskiego z Albanii

(f) W dniu 7 bm. powrócił z Tirany do Warszawy z uroczystości Świata Narodowej Albańskiej Republiki Ludowej delegat Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Minister Transportu Drogowego i Lotniczego — Jan Rusecki. (PAP)

Przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim niewzruszonym fundamentem pokojowego budownictwa Polski Ludowej

Zakończenie obrad IV Krajowego Zjazdu TPPR

(f) W dniu 7 bm. zakończył dwudniowe obrady IV Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Delegaci, reprezentujący przeszło 4,5-milionową rzeszę członków TPPR, zadokumentowali niezlomną wolę dalszego pogłębiania i umacniania przyjaźni Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim oraz wdzięczność narodu polskiego dla wielkiego Kraju Rad za wszechstronną pomoc, udzielaną naszej Ojczyźnie w jej pokojowym twórczym budownictwie.

W drugim dniu Zjazdu przewodniczącą obrad objęła Irena Piwowarska, sekretarz CRZZ, członek Rady Naczelnej TPPR. Witany serdeczną owacją na cześć budowniczych wspaniałego daru przyjaźni od narodów ZSRR — Pałacu Kultury i Nauki — zabrał głos członek załogi wnoszącej Pałac, technik-mechanik K. P. Tałałow. Przekazał on zebraniemu serdecznie braterskie pozdrowienia od robotników radzieckich i zapewnienie, że załoga budowniczych Pałacu Kultury i Nauki z radością i dumą wznosi wspaniałe gmach, będący symbolem braterstwa i nierozdzielnej przyjaźni narodów Związku Radzieckiego i Polski.

Następnie w dyskusji nad wygłoszonymi poprzedniego dnia referatami zabrał kolejno głos: Andrzej Dźwier — inżynier hutnik z hut „Ferro”, Zygmunt Brzezina — aktywista TPPR okręgu Rzeszów, Józef Chałasiński — profesor U. W., członek PAN, Krystyna Rejsowa — uczennica szkoły ogólnokształcącej TPD, przewodnicząca Szkoły Kola Przyjaźni ZSRR z Grudziądz, Julian Kubiak — przewodniczący Zarządu Głównego TPPR z Łodzi, Franciszek Szymbura — zastępca mistrz sportu, Kazimierz Koźmowski — literat, Paweł Moczynski — górnik — przewodnik pracy z kopalni „Kleofas” oraz Feliks Zadebski, mierzownicze ze wsi Imielno, pow. jedrzejski.

W czasie przerw w obradach, delegacja górników z Katowic przekazała przesowi ZG TPPR — Edwardowi Ochabowi osobnie wykonany puchar z brązu, wraz z meldunkiem, że w woj. katowickim liczą członków TPPR przekroczyła już ćwierć 900 tys.

Tow. Ochab w imieniu sekretarza KC PZPR tow. Józefa Cyrankiewicza przyjął dar delegatów Śląska ze słowami: „Dziękuję Wam bardzo za Wasze ciepłe słowa. Życzę Wam powodzenia w Waszej pracy organizacyjnej i walce o węgiel i stal. Śląsk to serce przemysłowe Polski. Jako polski ziemniak jestem Wam Waszego zaufania!”

Po przerwie przewodniczącą obrad objęła członkini Rady Naczelnej TPPR wicemin. Eugenia Krasowska.

W czasie trwania obrad dyskutowano, podkreślając, że nieustannie wzrasta szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wzrost zasięgu jego działalności i aktywności członków organizacji jest



Sprawozdanie z prac Komisji Mandatowej złożył działacz społeczny woj. łódzkiego, Tadeusz Sirzecki. Następnie na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono absolutorium zastępcy Zarządu Głównemu.

Proponowaną listę członków Zarządu Głównego TPPR oraz Główną Komisję Rewizyjną TPPR — przedstawił zebraniemu przewodniczącemu Komisji Matki — Henryk Starkman, przewodnik pracy z FSC Lublin.

Zarząd oraz Główna Komisja Rewizyjna wybrane zostały jednocześnie wśród uczonych oświatowców (Listę członków Zarządu Głównego TPPR podajemy na str. 3).

Potężną falą entuzjazmu przyjęto odczytanie przez członków Komisji Wnioskowej Julię Patrzyłową i Michała Garnarczyka tekstów depezy do Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bierut i do Wodza narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

Po krótkim podsumowaniu prac Zjazdu przewodnicząca obrad wicemin. Eugenia Krasowska dokonała zamknięcia IV Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Długo trwała manifestacja uczuć delegatów do bohaterów narodów Związku Radzieckiego, do Wielkiego Stalina. (PAP)

(Referat tow. Edwarda Ochab, wygłoszony w pierwszym dniu obrad IV Krajowego Zjazdu TPPR podajemy na str. 3).

Ukonstytuowanie prezydium Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej TPPR

Po zakończeniu obrad IV Krajowego Zjazdu TPPR, nowo wybrany Zarząd Główny Towarzystwa wybrał prezydium, które ukonstytuowało się jako następująco: przewodniczący ZG TPPR — Józef Cyrankiewicz, wiceprezes Zarządu Głównego — sekretarz KC PZPR, wiceprzewodniczący: Leon Chajm — sekretarz generalny Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, prof. dr Józef Chałasiński — członek Polskiej Akademii Nauk, Stefan Ignac — zastępca Przewodniczącego Rady Państwa, wiceprezes NKW ZSL, Stefan Matuszewski — członek Rady Państwa, Paweł Wojaś — wiceprzewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowców.

Członkowie Prezydium: Helena Dworakowska — sekretarz Zarządu Głównego Ligi Kobiet, Zygmunt Garstecki — sekretarz Zarządu Głównego ZSCh, Aleksander Juszkiewicz — członek Rady Państwa, sekretarz NKW ZSL, Eustachy Kuroczko — prezes Zarządu Głównego Związku Zawodowców Nauczycieli Państwa, Edward Ochab — sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Tadeusz Wegner — sekretarz Zarządu Głównego ZMP oraz prof. Kazimierz Wyka.

Na swym pierwszym posiedzeniu, które odbyło się po zakończeniu obrad IV Krajowego Zjazdu TPPR, Główna Komisja Rewizyjna Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ukonstytuowała się w następującym składzie: Przewodniczący — Wacław Barcikowski — członek Rady Państwa, wiceprzewodniczącym: Kazimierz Brzowski, prezes Sądu Najwyższego. Członkowie Komisji: Franciszek Dratwa — przewodniczący Zarządu TPPR Dzielnicy Warszawa — Śródmieście, Mieczysław Kaczor — zastępca przewodniczącego Prezydium Woj. RN w Rzeszowie, Włodzimierz Migoń — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Poznaniu, Józef Nowakowski — skarbnik Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Łodzi, Zenon Wiat — wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPPR Kielce, Bolesław Żujew — przewodnik pracy, aktywista TPPR fabryki „Ursus”, Józef Zeszczynski — spawacz fabryki „Metal” w Rumii — Zagorz w woj. gdańskim.

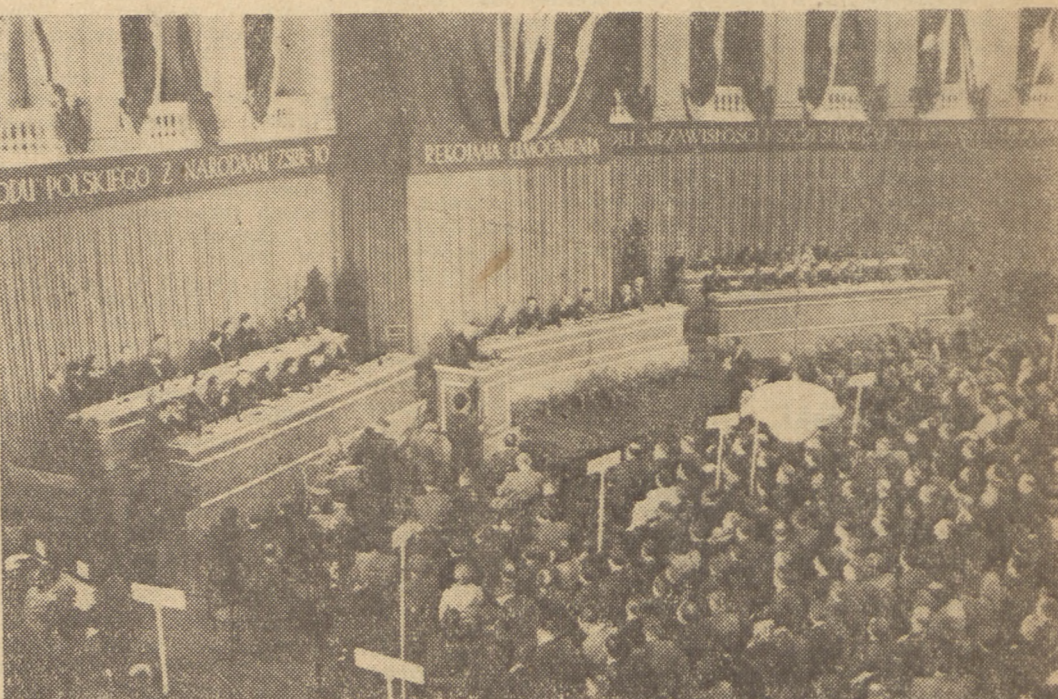
Wielka szkoła świadomości

Wielka szkoła świadomości — wykładu i wianiami z zadaniami gospodarczymi i politycznymi naszego kraju, z zadaniami partii w budowie socjalizmu. Nierazkie są wypadki (np. w Katowicach) wężajnego wyzywiania przez wykładowców swych zajęć i dzielenia się doświadczeniami.

Wielu mamy wykładowców i kierowników grup szkoleniowych różnego typu, którzy umiejętnie stosują czytanie uryków z materiałów zjazdowych, prasy bieżącej lub literatury pięknej. Zaciekają oni słuchaczy, ułatwiają przyswojenie przerabianego materiału, wywołują żywą dyskusję, osiągają wysoką frekwencję.

Dotychczasowy przebieg szkolenia wskazuje jednak i na sporo słabości i niedociągnięć. A więc niektóre powiaty nie uruchomiły jeszcze wszystkich kursów. I tak np. w województwie krakowskim nie uruchomiono jeszcze do dnia 2.XII, 36 kursów zaplanowanych w powiecie Żywiec, 33 — w Olkuszu, 27 — w Chrzanowie i 15 — w Dąbrowie Tarnowskiej. Niejednokrotnie daje się zauważyć zbyt szybkie tempo przerabiania materiałów zjazdowych, co grozi spłygnięciem i ominięciem poważnych zagadnień. Zdarzają się również wypadki niedostatecznego przygotowania się wykładowców do zajęć, przedłożenia wykładu czy referatu liczbami, bez analizowania ich i wyciągania wniosków, powtarzania pewnych sformułowań bez wyjaśnienia ich znaczenia, niedostatecznego lub nieumiejętnego wiązania problematyki XIX Zjazdu z naszym życiem, z naszą walką o plan i wykonanie obowiązków wobec ojczyzny. Bywa czasem i tak, że zajęcia szkoleniowe zamieniają się w naradę produkcyjną przy formalnym tylko nawiązaniu do zagadnień zjazdowych.

Wszystko to wymaga wnikliwej uwagi instancji partyjnych, znajomości kadr wykładowców, ich poziomu ideologicznego i przygotowania. Ludzi słabych politycznie, nie posiadających dostatecznej wiedzy, lub lekceważących swe obowiązki, należy zastąpić przez towarzyszy lepiej przygotowanych, którzy się podjęli, cełując dążność do pogłębienia



Na zdjęciu: ogólny widok sali obrad IV Krajowego Zjazdu TPPR w Politechnice Warszawskiej

Uchwała IV Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Przedstawiciele przeszło 4,5-milionowej rzeszy członków TPPR — uczestnicy IV Zjazdu Krajowego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Warszawie, po wysłuchaniu referatów i dyskusji stwierdzają, że w okresie od III Zjazdu Krajowego, Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej poważnie rozwinęło i pogłębiło działalność, zmierzając do dalszego zacieśnienia więzi bratniej przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego.

Rosnąca potęga Kraju Rad, rosnący wpływ jego wspaniałych osiągnięć i jego braterska, bezinteresowna pomoc jest, obok wysiłku polskich mas pracujących, podstawą dźwigni rozwoju i rozkwitu naszej Ojczyzny, jest dla nas potężnym źródłem siły w walce o pokój i socjalizm.

Idea przyjaźni polsko-radzieckiej stała się niewzruszalnym fundamentem moralno - politycznej jednostki narodu polskiego, tak wspaniałe i uroczyste zamożności w dniu wyjazdu z siedziby Towarzystwa w Warszawie, gdzie w dniu 7 bm. odbył się zjazd wyjazdowy, przy którym wygłoszono uchwałę, następującą: Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Warszawie, w dniu 7 bm. 1952 roku, wzywając do wyjęcia i wyrażenia swych stanowisk i opinii, postanowiło:

1. Pogłębić przyjaźni polsko-radzieckiej i wyjaśnienie społeczeństwu polskiemu znaczenia tej przyjaźni i sojuszu z ZSRR dla ugruntowania niepodległości i bezpieczeństwa granic Polski, dla realizacji wielkich planów rozbudowy gospodarki oraz rozwoju postępowej nauki i kultury polskiej, dla umocnienia oboczo pokoju i socjalizmu.

2. Popularyzowanie i umacnianie historycznych tradycji wspólnych walk wyzwoleniczych mas ludowych polskich i ZSRR.

3. Zwalczenie wszystkich reakcyjnych plotek i oszczerstw antyradzieckich.

4. Rzetelne i wszechstronne informowanie społeczeństwa polskiego o życiu bratnich narodów Związku Radzieckiego, o ich walce i osiągnięciach, zapoznanie z perspektywami dalszego rozwoju ZSRR ku komunizmowi.

5. Zacieśnianie łączności i współpracy kulturalnej ze Związkiem Radzieckim.

6. Popularyzacja przodujących doświadczeń radzieckich ze wszystkich dziedzin życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

7. Organizowanie masowego nauczania języka rosyjskiego.

Zjazd poleca:

1. Zacieśnić współpracę z wszystkimi organizacjami społecznymi, a szczególnie ze związkami zawodowymi, ZSCh, ZMP, LK, nauczycielstwem i spółdzielczością, realizując hasło: „każdy członek organizacji społecznych, członkiem TPPR”.

2. W szczególności nalezy: a) poszerzyć pracę propagandową i kulturalną - oświatową przez wprowadzenie bogatszej tematyki odczytów i pogadanek, zwiększyć ilość wystaw i imprez kulturalno-oświatowych;

3. Wzagać i wzajemnie na wszystkich szczeblach roczne plany pracy, działalności kulturalno - oświatowej i propagandowej organizacji społecznych z TPPR;

4. Rozwijać szerzej propagandę poglądową, szczególnie w miejscach dużego przepływu ludzi, a w pierwszym rzędzie na dworcach kolejowych, w domach towarzyskich, GS, świetlicach, klubach, domach kultury itp., oraz zwiększyć ilość wystaw i wydawnictw z tego zakresu;

5. Nawiązać ściśle współpracę ze wszystkimi świetlicami i domami kultury przez wprowadzenie do codziennej ich pracy zagadnień przyjaźni polsko - radzieckiej;

6. Specjalną troską otaczać kursy języka rosyjskiego. Organizować kursy stopnia II i rozwijać samokształcenie indywidualne. Przygotować w tym zakresie wskazówki metodyczne i pomocnicze materiały szkoleniowe;

7. Zwiększać ilość i stale podnosić poziom polityczny aktywu społecznego przez wprowadzanie systematycznego szkolenia ideowego.

Popularyzując produkcje radzieckie metody produkcyjne i współpracując w ich szerokim zastosowaniu w naszej polskiej praktyce TPPR może i powinien wydatnie przyczynić się do zwycięskiej realizacji wielkich zadań planu 6-letniego i Programu Frontu Narodowego.

Realizując nasze zadania statutowe i pogłębiając w społeczeństwie polskim wiedzę o ZSRR wzmocnimy przyjaźni polsko - radziecką — rekomić niepodległości, pokoju i rozkwit naszej zjednoczonej ludowej ojczyzny.

DZIŚ W NUMERZE:

k-1: Wzmowa polityczna w trykandenskiej nominacji
Z. ARTYMSOWSKA: Kolonizatorzy pod pretekstem

Rząd Czechosłowacji żąda odwołania z Pragi posła Izraela - A. Kubowyc'ego

(f) PRAGA (PAP). Ministerstwo spraw zagranicznych Republiki Czechosłowacji wreszcie charge d'affaires Izraela w Pradze I. Szekowy nota, która stwierdza, że rząd Czechosłowacji uważa za niepożądanego posła Izraela A. Kubowyc'ego z uwagi na jego działalność, sprzeczną z obowiązującymi w stosunkach międzynarodowych zwyczajami. Nota głosi m. in.:

Podczas procesu w sprawie antypanstwowego ośrodka spiskowego wyszło na jaw, na podstawie zeznań agenta wywiadu angielskiego, obywatela Izraela, że Izraela Kubowyc' złożył mu w końcu grudnia 1951 r., aby dowiedział się o pewnych okolicznościach związanych z aresztowaniem i śledztwem w sprawie zdrajcy i szpiega Rudolfa Slansky'ego. Fakt ten jest wystarczającym dowodem, że Izraela Kubowyc' utrzymywał nielegalne stosunki z osobami, uprawiającymi wrogą, szpiegowską działalność przeciwko Czechosłowacji oraz że udzielał im obszernie wskazówek.

Rząd Czechosłowacji domaga się od rządu Izraela natychmiastowego odwołania posła Kubowyc' z Czechosłowacji.

Rząd rumuński domaga się przyjęcia do ONZ

(f) BUKARZEST (PAP). 6 grudnia br. rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej wystosował do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ - Lestera B. Pearsona oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

Po zaznaczeniu się z projektem rezolucji, przedstawionym przez polską delegację do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 17 października 1952 r. o zapobiegnięciu groźbie nowej wojny światowej i o umocnieniu pokoju i przyjaźni współpracy między narodami, rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej uważa, że propozycja polskiej delegacji całkowicie odpowiada interesom i pragnieniom narodu rumuńskiego i wszystkich narodów świata, zainteresowanych w obronie pokoju.

Narod rumuński, który doświadczył straszliwych spustoszeń wojny, coraz bardziej zdecydowanie występuje w obronie największego dobra ludzkości — pokoju.

Polityka zagraniczna Rumuńskiej Republiki Ludowej jest polityką obrony pokoju, polityką pokoju i przyjaźni ze wszystkimi milijonami pokój. Narodami. Opierając się na polityce pokoju i współpracy międzynarodowej, rząd rumuński ponownie oświadcza, iż Rumuńska Republika Ludowa ma prawo być członkiem ONZ i domaga się stanowczo, aby ONZ niezwłocznie rozwiązała to zagadnienie.

Strajk powszechny w Tunisie

(f) PARYŻ (PAP). Jak donosi prasa francuska, ruch protestacyjny w Tunisie w związku z zamierzeniem przez kolonizatorów francuskich sekretarza generalnego Unii Tuniskich Z.N. Zawodowcy Haszeda przybrał tak szerokie rozmiary, że rezygnant generalny Francji w Tunisie sie Hautecoque przezwiał swój pobyt w Paryżu i szepśnie wyjechał do Tunisu.

W Tunisie zarządzone pogotowie bojowe duży oddział policji, zandarmerii i wojska. Na wezwanie Unii Tuniskich Związów Zawodowych, który ogarnął zakłady przemysłowe, instytucje komunalne i państwowe, handel, szkolnictwo i transport.

Diennik „Monde” stwierdza, że zamordowanie Haszeda jest początkiem nowego okresu rozwoju konfliktu francusko-tuniskiego i grozi rozszerzeniem się tego konfliktu poza granice Tunisu.

Strajk robotników elektrowni w Japonii

(f) PEKIN (PAP). Jak donoszą z Tokio, w 116 elektrowniach japońskich wybuchł strajk robotników. Przyszło 90 procent słowni japońskich zostało unieruchomionych.

Obrady plenum KC PPK

(f) PARYŻ (PAP). Jak już podawaliśmy w Geneve'lskich kolo Paryża obraduje plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej.

Jak podaje „Humante”, plenum wysłuchało referatu Georges Cognin o XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego oraz referatu Francois Billoux, omawiającego politykę partii i jej walkę w obronie swobod demokratycznych, niezawisłości narodowej, pokoju i o poprawie bytu warunków mas pracujących.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowódcą naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym dnia 7 grudnia w Japonii podaje, że oddziały armii ludowej i ochotników chińskich toczyły walki o znaczenie lokalnym w rejonie Kumhwa i Panmudzonu.

Dnia 7 bm. oddziały artylerii przeciwlotniczej i strzelców nierzucieli zestrzelili dwa samoloty nieprzyjacielskie.

Oszczerstwa brytyjskiego MSZ mają na celu odwrócenie uwagi od faktu odbudowy neohitlerowskiego Wehrmachtu w Trizonii

Komunikat Urzędu Informacji NRD

(f) BERLIN (PAP). Jak donosił agencja ADN, Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosił wczoraj deklarację, w której stwierdza m. in.:

2 grudnia 1952 r. brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało oszczerca deklarację o utworzeniu armii w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Deklaracja ta zawiera kłamliwe twierdzenia, dotyczące polskiej wojny w Niemieckiej Republice Demokratycznej, utworzenia, jak wiadomo, w celu ochrony porządku wewnętrznego i bezpieczeństwa w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych wypacza znane powszechnie fakty i twierdzi, iż w Niemieckiej Republice Demokratycznej rozpoczęto rzekomo jeszcze w lipcu 1948 r. tworzenie armii, zanim Zachód w ogóle zaczął myśleć o wkładzie Niemiec zachodnich do obrony zachodniej.

W deklaracji twierdzi się dalej, iż uchwała o rearmacji Niemiec zachodnich została podjęta przez mocarstwa zachodnie we wrześniu 1950 r., rzekomo „wyłącznie jako retorsja”.

Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych usiłuje w swej kłamliwej deklaracji usprawiedliwić włączenie separatystycznej państwa bońskiego do amerykańsko - angielskiej przygotowań do wojny agresywnej i ulatwić Adenauerowi ratyfikację wojennego „układu ogólnego” oraz układu o armii europejskiej w bońskim Bundestagu.

Swą oszczerca deklaracją podżegające wojenni z brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych usiłują osłonić rearmację Niemiec zachodnich, realizowaną w ciągu szeregu lat przez amerykańskie, angielskie i francuskie władze okupacyjne.

Jeszcze w grudniu 1945 r. przedstawiciele brytyjscy w Radzie Kontrolnej zmuszeni byli przyznać fakt utrzymania w Niemiec zachodnich resztek formacji wojskowych armii hitlerowskiej pod postacią tzw. „kompanii pracowniczych” batalionów. W sprawozdaniu Rady Kontrolnej, przedstawionym Ra-

dziu Ministrów Spraw Zagranicznych czterech wielkich mocarstw na początku 1947 r. brytyjskie dowódczo naczelne potwierdziło, iż w samej tylko brytyjskiej strefie okupacji formacje te liczyły 81.358 żołnierzy i oficerów niemieckich.

Wiadomo, że podczas gdy na wschodzie Niemiec przestrzegano konsekwentnie postanowienia układu poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec, trzy mocarstwa zachodnie nie podjęły żadnych kroków w kierunku demilitaryzacji Niemiec zachodnich, w kierunku likwidacji obiektów i urządzeń wojskowych. Przeciwnie, kosztem ludności Niemiec zachodnich mocarstwa te zbudowały nowe obiekty i urządzenia wojskowe.

Zwiększenie formacji wojskowych i tworzenie nowych jednostek wojskowych, zamaskowanych jako formacje policyjne, odbywały się w tak szybkim tempie, że według ogłoszonych danych w październiku 1952 r. liczebność ich wynosiła 456 tys. osób, przeważnie dawnych niemieckich żołnierzy i oficerów armii hitlerowskiej. Formacje te były uzbrojone w czołgi i artylerię.

We wrześniu 1950 r. ministrowie spraw zagranicznych Anglii i Francji na separatyście naradzie w Now Yorku w sprawie niemieckiej, doszli do porozumienia na temat utworzenia w Niemiec zachodnich tzw. „lotnych jednostek policyjnych”, oprócz istniejących już wojsk policyjnych. Jednocześnie mocarstwa zachodnie podjęły oficjalną uchwałę o włączeniu wojsk zbrojnych agresywnego paktu północno-atlantycznego.

Ukoronowaniem agresywnej polityki rządów Anglii, USA i Francji wobec narodu niemieckiego są narzucone Niemcom zachodnim dwa układy: podpisany w Bonn wojenny „układ ogólny” i układ w sprawie armii europejskiej, podpisany w Paryżu. Te dwa układy mają przyspieszyć utworzenie zachodnio - niemieckiej formacji najemnych pod dowództwem amerykańskim. Wojska zachodnio - niemieckie nie są narodowymi siłami zbrojnymi

Niemiec, przeznaczonymi do obrony pokojowych granic niemieckich, jak tego żąda naród niemiecki, lecz wojskami landsturmowymi w służbie amerykańskich i angielskich podżegaczy wojennych.

Z powyższego widać, do jakiego poziomu stożyła się brytyjska polityka w stosunku do Niemiec. Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych nie cofa się przed żadnym kłamstwem, ani oszczerstwem, usiłując wprowadzić w błąd opinię publiczną i usprawiedliwić agresywne działania mocarstw zachodnich.

„Przez z ukłalami wojennymi”

Protesty i demonstracje w Niemiec zachodnich

(f) BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi o licznych demonstracjach ludności zachodnio - niemieckiej przeciwko ratyfikacji „układu ogólnego”. Tak np. młodzież robotnicza Norwimbergi urządziła pochod przez miasto, zakończony wiecem, na którym domagała się odrzucenia „układu ogólnego” przez Bundestag. Na potężnym wiecu w Bielefeld protestowali mieszkańcy tego miasta przeciwko ratyfikowaniu układów wojennych, podpisanych w Bonn i Paryżu. Mieszkańcy miasta Gelsenkirchen wybrali na wniosek katolickiej partii Chrysty Thomasa dwie delegacje, które mają zażądać od deputowanych do Bundestagu, by odrzucili „układ ogólny”.

W wielu zakładach pracy m. Mannheim odbyły się zebrania żalów, na których uchwalono depesze protestacyjne do Bundestagu, Metalowey m. Weisenburg zażądał od kierownictwa niemieckich związków zawodowych zdecydowanej akcji przeciwko ratyfikacji „układu ogólnego”.

Mieszkańcy m. Lueneburg uchwalili na wiecu rezolucję, domagającą się zdjecia debaty o porządku obrad Bundestagu.

(f) MOSKWA (PAP). Prasa radziecka komentuje wyniki debaty w bońskim Bundestagu nad ratyfikacją wojennych układów, podpisanych w Bonn i Paryżu.

Korrespondent berliński „Pravdy” — Narutow stwierdza, że powtórnego odwołanie ratyfikacji układów podpisanych w Bonn i Paryżu, jest wynikiem masowego ruchu protestu przeciwko polityce Adenauera i jego amerykańsko - angielskiej okupacji.

BERLIN (PAP). Dziennik

Polityczna wymowa watykańskiej nominacji

Spolecznictwo nasze coraz lepiej widzi wszystkie sprężysty polityki Watykanu, jej sens i wymowę. Przejawem tej polityki, prowadzonej nie w imię interesów wiary, lecz w imię interesów imperialistwo amerykańskiego, są papieskie błogosławieństwa dla niemieckich odwetowców, podsypanie nastrojów rewizjonistycznych w Niemiec zachodnich i kwestionowanie praw Polski do Ziemi Odzyskanych, watykańskie poparcie dla odbudowy nowego, napaściwego Wehrmachtu, który ma być trzonem wychwalanej przez Watykan tzw. armii europejskiej. Przejawem tej polityki są ataki na ruch pokójku, który skupia najlepsze nadzieje całej ludzkości. Watykan wszędzie popiera najmniejszych się reakcji i faszyzm. Występując się imperialistom, współdziała z nimi w akcji dywersyjnej i szpiegowskiej, wymierzonej przeciw naszemu krajowi i innym krajom demokracji ludowej. Jego polityka godzi z całą ostrością w najżywoźniejsze interesy narodu polskiego, służy obozowi wojny i agresji.

Szczególnie jaskrawo uwidnia się antypolska polityka Watykanu w jego stosunku do naszych Ziemi Odzyskanych. Watykan czynnie wspiera te wrogie siły, które dążą zaciekłe do władczenia na naszym Zachodnich do jakiejś nowej, neohitlerowskiej Czwartej Rzeszy, które dążą do podboju i ujarznienia całej Polski.

Tym właśnie tłumaczy się fakt pielęgnowania przez Watykan szczytków dawnej niemieckiej administracji koscielnej w Ziemi Odzyskanych, która jest najczulszym zarzewiem wajujecego rewizjonizmu neohitlerowskiego. Fakt, że tego episkopatu polski nie chciał i nie potrafił zmienić, zaś likwidacji tymczasowej administracji koscielnej na Ziemiach Odzyskanych dokonywał władze państwowe przy oporach ze strony episkopatu i wbrew niemu.

Apetyty neohitlerowców śląskiego, jak wiadomo, poza Ziemię Odzyskaną, również po Śląsk czy Poznańskie. I w takiej właśnie sytuacji politycznej adenaurewskiej i watykańskiej poszedł na rękę biskup Adamski, prowadząc na terenie Górnego Śląska antypaństwową dywersję, której celem było podważenie jednolici narodowej samostanowienia w czasie wyborów. Dywersja ta została skutecznie ukrońona przez władze.

Przykładów antypolskiej polityki Watykanu można było wiele przytoczyć — i jawnych i takich, które noszą zamaskowany charakter. W świetle tej właśnie antypolskiej i antypokołowej polityki Watykanu rozpatrzyć należy ostatnie nominacje nowych kardynałów, wśród których znalazł się również ks. arcybiskup Wyszyński.

Rok temu ks. arcybiskup Wyszyński wybrał się do Rzymu motywując wobec władz państwowych swój wyjazd chęcią skłonienia Watykanu do uznania polskosci Ziemi Odzyskanych i ustabilizowania polskiego władz koscielnych na tych ziemiach.

Lecz po tej podróży w polityce watykańskiej wobec Polski nic się nie zmieniło, chyba że na gorsze. Ale ks. arcybiskup po powrocie z Rzymu uchwili rzeczywistą politykę Watykanu przed opinią publiczną, kluczyły w sprawie Ziemi Odzyskanych i próbował wprowadzić w błąd wierzących, twierząc, że Watykan sprzyja Polsce. Gdyby ks. arcybiskup Wyszyński chciał żądać patrowe stanowisko, w sprawie naszych granic — doprowadziłby szybko do likwidacji resztek tymczasowej w administracji koscielnej na Ziemiach Odzyskanych. Jego jednak, jak wiadomo, nie uczynił.

I właśnie w nagrodę za to swoje stanowisko, za wybiłanie polityki Watykanu i ukrywanie przed opinią publiczną jej zdecydowanie antypolskiego, prohitlerowskiego charakteru, ks. arcybiskup Wyszyński został wyróżniony kapeluszem kardynalskim. Nominacja ta stanowi wyraz uznania za uprawianą przez ks. prymasa politykę wybiłania Watykanu i popierania jego linii politycznej, ma ona umocnić pozycję ks. arcybiskupa Wyszyńskiego, a przez to i umocnić pozycję Watykanu w jego antypolskiej polityce.

Kardynalski kapelusze dla prymasa Wyszyńskiego ma być zacheta na drodze pierzezenia przeszkód w realizacji polityki naszego państwa — polityki, która zapewnia wszystkie zdrowe, państwowe siły narodu, służy sprawie pokoju i umocnieniu niepodległości. Polityka ta, stojąc na gruncie wolności religijnych nie pozwala na jakiekolwiek nadużywanie tej wolności i praw przyznanych kosciolowi dla celów wrogich państwu, jak to miało ostatnio miejsce, niewątpliwie nie bez wiedzy episkopatu, w kurlach katowickiej i krakowskiej.

Stanowisko episkopatu, który nie przestrzega zobowiazan przyziętych w porozumieniu z rządem, wywołuje duże zadowolenie w Watykanie i w innych wrogich Polsce krajach zagranicą, zwłaszcza amerykańskich i zachodnio - niemieckich, które liczą, że przy pomocy powolnych im czynników koscielnych uda im się siać dywersję w szeregu siad polskiego. Kapelusze kardynalski ma być wyrazem uznania Watykanu dla szkodliwych, godzących w dobro narodu i państwa polskiego praktyk episkopatu.

W nominacji tej raz jeszcze znajduję potwierdzenie fakt, że każde, dostowne każde posunięcie Watykanu jest nieodzowną częścią całości jego polityki. I tym razem chodzi o to, aby jeszcze bardziej odbudzić reakcyjną część hier-

archii koscielnej w Polsce do osłabiania jednolici narodu, do takich posunięć, które godzą w polską rację stanu i są na rękę tylko wrogom Polsce czynnikom.

Tak też, a nie inaczej komentują tę nominację liczne organy propagandy imperialistycznej. Odstając od polityki nominacji, głoszą one, że chodziło o to, by „ustabilizować” stanowisko episkopatu wobec państwa polskiego, podsyceć walkę reakcyjnych kol hierarchie z władzą ludową. Tak np. rzymski korespondent „Timesa” określa nominację jako „zacheta” dla kol hierarchicznych w Polsce, dając niedowładnie do zrozumienia, że chodzi o mobilizację sił reakcyjnych przeciw państwu ludowemu. Zachęstuje się wprost z zachęty z powodu nominacji rzymskiej radio Madryt, wyrażając przy okazji swoją solidarność z polityką prymasa Wyszyńskiego.

W chęrze głosów nie zabrakło również prasy odwetowców zachodnio - niemieckich, rozpisywających się z zadowoleniem na temat awansu, jaki spotkał prymasa. „Die Neue Zeitung” porem stanowisko watykańskiego korespondenta pisze, że nominacja papieska miała na celu „wzmocnić” prymasa „w walce przeciw naciskowi państwa” i wyraża swoje gorące poparcie dla tej walki, przyznając jednocześnie, że „stolica apostolska trwa na swym stanowisku w sprawie problemów koscielnych na terenach z linią Odry — Nysy”. Zadowolonia jest również z nominacji rewizjonistyczna „Saeddeutsche Zeitung”, stwierdzając w swym artykule, że należało znajomością rzeczy, że „stolica apostolska nie dąży do ostatecznego uregulowania sytuacji koscielnej w Breslau, Ostpreussen i Ermoland” oraz „że o tak zwany uznamu linii Odry — Nysy przez Watykan nie było nigdy mowy”.

W świetle tego wszystkiego opinia polska oceni ostatni krok Watykanu jako manewr, który służy obcom interesom w naszym kraju i ma wyraźne ostrze dywersyjnej. Manewr ten, którego celem jest zacheta dla pewnych kol koscielnych do działania przeciw państwu, nie przyniesie jednak oczekiwanych przez Watykan rezultatów, bowiem naród nasz, zjednoczony jest jak nigdy, wokół swej władzy ludowej, silny swą poglębioną się coraz bardziej świadomością polityczną, która pozwala mu jasno oceniać fakty i wyciągać właściwe wnioski. Ten wzrost świadomości i głębokie poczucie jednolici i patriotyzmu sprawiają, że również przeważająca część duchowieństwa polskiego w swym sumieniu patriotycznym mierzy postawę obywatelską przede wszystkim stosunkiem do narodu i państwa polskiego. Narod polski nie chce i nie będzie tolerował pod żadną postacią prób rozsądzania jego jednolici. (K-1)

KOLONIZATORZY POD PRZEGIERZEM

(Kablogramem z Nowego Jorku od specjalnego wysłannika „Trybuny Ludu”)

Powieliliśmy przedstawicielom administracji — stwierdził — że Wameru jest małym plemiennym. Nie mamy karabinów, nie mamy bomb. Powstałe nam tylko czekać, co będzie. Jeżeli chcemy zagarnąć kraj, musimy zamierzyć lepiej wszystkich Wameru i płać się w ich krwi.

17 listopada 1951 roku — mówił Japhet — przybyło 120 kolonizatorów z komisarzem prowincji i 7 oficerami na czele.

Wameru wypędzono z chat — zrabowano im żywność. Potem przystąpili do dzieła pogwałcenia, żywcem spalono bydło, nie oszczędzono nawet krowki i psów. Policjanci, którzy już przedtem zabrali starców jako zakładników, szaleli, aresztując bezbronnych Wameru. Zmarło urodzone pod gołym niebem niemowle, zmarł ciężko chory starzec sila wyciągnęły z domu. Wypędzeni brutalną przemocą mieszkanki musiały się na nieurodzajną ziemię, na pastwie głodu i muchy tse-tse. Zmarło 64 osób. 3000 zostały bez dachu nad głową i środków do życia. Wszystko po to, by 13 białych kolonizatorów mogło zagarnąć ich ziemię.

Opowiadanie było wstrząsające. A przecież stanowiło tylko mały wycinek, drobny fragment tego wszystkiego, co dzieje się i na wielkich przestrzeniach Afryki, co dzieje się w innych koloniach. W ONZ po raz pierwszy w taki sposób zarządca została, jaką u silowali zaciągnąć nad terenami powierniczymi kolonizatorów — po raz pierwszy został w taki sposób zrzucone kolonizatorom w twarz oskarżenie przez świadka zbrodni — przez jedną z jej ofiar.

Daremnie delegat angielski, że nie ukrywana wściekłość, usiłował udowodnić, że przesiedlenie miało na celu... dobro plemienia Wameru. Daremnie ubolewał że dyskusja nad tą sprawą jest... dyskryminacją państw powierniczych obarczającą całą poważną odpowiedzialnością „przed Bogiem i historią”. Daremnie ciskał zarzuty „teoretyczny” wydobył, że to, co oskarża się Anglię, to nie jest kolonializm, ale „wspolczesny kolonializm”, który, dojdąmy, ma te wyższość, że mechanizm ucisku i terroru — mechanizm wyższoku terenów zależnych doprowadzony został do szczytu.

Salwador, Gwatemala, Haiti, Indonezja, Liberia, Pakistan,

Z. ARTYMOŃSKA

Obrady Zgromadzenia Ogólnego ONZ

(f) NOWY JORK (PAP). — Na piątkowym przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ omawiano szereg drugorzędnych spraw, rozpatrywanych już przez Komisję Prawną. Wiele ważnych kwestii politycznych, znajdujących się na porządku dziennym Zgromadzenia Ogólnego, a przede wszystkim wysunięty przez delegację polską problem zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej oraz utrzymania pokoju i przyjaźni współpracują między narodami, nie zostało jeszcze dotychczas rozpatrzonych przez Komisję.

Przewodniczącym Zgromadzenia Ogólnego, Kanadyjczyk Pearson, zdradzając wyraźne zaniepokojenie przebiegiem prac VII sesji, złożył propozycję, w której zaleca się wszystkim Komisjom, by przyspieszyły rozpatrzenie zleconych im problemów, zwiększając ilość posiedzeń. Propozycja ta została przyjęta przez Komisję Główną i bez dyskusji zatwierdzona przez Zgromadzenie Ogólne.

Następnie Zgromadzenie Ogólne rozpatrzyło propozycję agenta kuomintangowskiego w sprawie „rewizji chińskiego tekstu konwencji w sprawie zabezpieczenia ludobójstwa i ustanowienia kar za nie”. Delegacji pięciu krajów Ameryki Łacińskiej zaproponowali, by wnioskami ten przekazać Komisji Prawnej. Przedstawiciele ZSRM i Mozow sprzeciwili się rozpatrywaniu propozycji osoby prywatnej, jaka jest agent Kuomintangu, albowiem nie reprezentuje on nikogo w Zgromadzeniu Ogólnym. Wniosek pięciu krajów Ameryki Łacińskiej został przyjęty, przy czym przeciwko niemu głosowało 16 delegacji, w tej liczbie delegacje krajów obozu pokoju. Trzy delegacje wstrzymały się od głosu.

Zgromadzenie Ogólne zatwierdziło bez dyskusji wniosek Komisji Prawnej, zalecający, aby komisja do spraw prawa międzynarodowego zajęła się w pierwszej kolejności kodyfikacją przepisów o „stosunkach dyplomatycznych i immunitecie”, tj. uregulowaniem sprawy statusu dyplomatów za granicą. W Komisji Prawnej kwestia ta została bez wszelkich podstaw poruszona przez przedstawicie-

la Jugosławii titowskiej, działającego z inspiracji USA. Jugosławia i jej amerykańscy mocodawcy mierzą ku temu, by zamaskować fakt, iż dyplomaci titowski i amerykańscy uprawniają w wielu krajach działalności „przestępczej” i zostali przylapani na gorącym uczynku. Przeciwno powyższemu wnioskowi głosowały delegacje ZSRR, Ukrainy, SRR, Białoruskiej SRR, Polski i Czechosłowacji.

N. posiedzeniu popołudniowym rozpatrywano uchwały Specjalnej Komisji Politycznej w sprawie dyskryminacji rasowej w Unii Południowej - Afrykańskiej. Przedstawiciele mocarstw kolonialnych usiłowali zapobiec temu, by Zgromadzenie Ogólne zatwierdziło uchwały Komisji, potępiające metody rządu Malana.

Wniosek delegacji Unii Południowej - Afrykańskiej, aby Zgromadzenie Ogólne uznało się za niekompetentne do rozpatrzenia sprawy dyskryminacji rasowej, został oparty przez Anglię, Francję, Australię, Belgię i Luksemburg. Od głosu wstrzymało się 9 delegacji, zaś 43 głosowały przeciwko wnioskowi (wśród nich... delegacje krajów obozu pokoju).

Następnie odbyło się głosowanie nad rezolucją 18 państw azjatyckich i arabskich, potępiającą politykę dyskryminacji rasowej w Unii Południowej - Afrykańskiej i przewidującą utworzenie specjalnej komisji, która zajmie się badaniem stosunków rasowych w tym kraju.

Rezolucja ta została przyjęta 35 głosami przy powstrzymaniu się od głosu 23 delegacji. Delegacje krajów obozu pokoju głosowały za przyjęciem rezolucji. Przeciwno jej przyjęciu głosował jedynie przedstawiciel Unii Południowej - Afrykańskiej Zgromadzenie Ogólne przyjęło również 24 głosami rezolucję krajów skandynewskich zawierającą ogólne wywody na temat pozanawiania praw człowieka i mającą na celu osłabienie rezolucji 18 krajów azjatyckich i arabskich. Od głosu wstrzymały się 34 delegacje (w tym delegacje krajów obozu pokoju). Przeciwno rezolucji

Kto kocha Polskę Ludową i pragnie szczęścia narodu polskiego ten kocha również wielki Związek Radziecki

Z referatu prezesa ZG TPPR tow. Edwarda Ochaba, wygłoszonego w I dniu obrad IV Krajowego Zjazdu TPPR

Drodzy towarzysze! Nie ma takiego kraju na świecie, w którym by nie było licznych i gorących przyjaciół Związku Radzieckiego, a w niewiele tylko krajach udało się reakcji niemożliwej legalnej działalności towarzystw, skupiających przyjaciół wielkiego Kraju Rad.

Fakt ten, obok wielu innych, świadczy o potężnej sile ideowego oddziaływania Rewolucji Październikowej i zrodzonej przez tę rewolucję mocarstwa socjalistycznego, którego praca i walka toruje wszystkim narodom drogę do pełnej wolności, zagrzewa do boju serca milionowych mas ludowych we wszystkich krajach, na wszystkich kontynentach, oświeca przyszłość i otwiera szersze perspektywy całej ludzkości.

Nie ma takiego narodu na świecie, który by nie zaciągnął długu wdzięczności wobec wielkiego narodu radzieckiego, pioniera socjalizmu, pogromcy faszyzmu, obrońcy pokoju — dumas i nadziei ludzkości.

Naród polski ma szczególnie wiele powodów do najbardziej wdzięczności dla Związku Radzieckiego.

Pełna walki i chwały, ale zarazem krwi i męki, jest tysiąclatnia historia naszego narodu. Niejedno sławne zwycięstwo oręza polskiego, ale i niejedna bolesna klęska narodu zapisana została na kartach dziejów. Ponad połowę obszaru historycznych ziem polskich wydarli nam na przestrzeni wieków zabory — feudałowie niemieccy i austriaccy.

Raubriteryzy i junkrowie pruscy wypętlili większość ludności polskiej Pomorza, Ziemi Lubuskiej i Śląska — systematycznie dążyli do realizacji bestialskiego hasła: *ausrotten*.

Druga część ziem polskich ze stolicą kraju Warszawa od roku 1813 znajdowała się pod jarzmem caratu, będącego wówczas ostoją reakcji i zaudarowaniem kontrrewolucji europejskiej.

W okresie pierwszej wojny światowej carat i burżuazja rosyjska związane były imperialistycznym sojuszem z francuskimi, angielskimi i amerykańskimi kapitalistami, którzy m. in. „gwarantowali”

Romanowem i Kierenskim „prawo” do zagrabionych ziem Królestwa Polskiego.

Wielka Rewolucja Październikowa, stanowiąca największy przełom w całej historii ludzkości, zniszczyła obszarników i kapitalistów rosyjskich, tych zaciekłych wrogów rosyjskiego i polskiego ludu, spowodowała runięcie tronów Habsburgów i Hohenzollernów, jeszcze bardziej zaciekłych i niebezpiecznych wrogów polskiego ludu i narodu, zmieniła cały układ sił międzynarodowych, przyniosła wyzwolenie narodom większości ziem polskich.

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej oddziaływało z potężną siłą na miliony mas robotnicze i chłopskie całego świata, a zwłaszcza na robotników dawnego Królestwa Polskiego, którzy w ciągu długich lat walczyli ramie przy ramieniu ze swymi braćmi rosyjskimi i mimo niekierownych oszczerstw piludnowskich, PPS i innych agentów burżuazji, święcie chronili bohaterstwo tradycję braterstwa broni z proletariatem rosyjskim.

Potężny wpływ polityczny Rewolucji Październikowej na robotników i chłopów polskich przejawiał się w wielkich bitwach klasowych, toczonej z niezwykłym mestem przez polskie masy ludowe w okresie międzywojennym przeciw krwawym rządowi faszyzmu i nędzy, hańby i zdrady narodowej.

Przykład bohaterskiej walki narodów radzieckich zagrażał do walki patriotów polskich w ponure dni bestialskiej okupacji hitlerowskiej, budził w narodzie polskim wiarę w przyszłość, wiarę, że do Wechodu, z Kraju Rad przyjdzie wyzwolenie (oklaski).

Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszyzmem hitlerowskim zawdzięczamy nie tylko wyzwoleniu narodowe, tak jak liczne inne narody Europy, ale również uratowanie nas przed fizyczną zagładą w krematoriach Oświęcimia i Majdanka, które w ciągu kilku lat pochłonięły miliony ofiar, a w razie triumfu III Rzeszy miały się stać omentaryzkiem całego narodu.

Przyjaźń, pomoc i przykład ZSRR źródłem naszych sukcesów

Rozgromienie barbarzyńskiego imperializmu niemieckiego przez Zw. Radziecki wyzwoliło nie tylko te ziemie polskie, które wchodziły w skład państwa polskiego w 1939 r., ale również historyczne ziemie nasze, które agresorzy krzyczący wydarli nam na przestrzeni wieków.

Ziemia nasza nad Odrą, Nysą i Bałtykiem powróciła do nas wbrew wrogim nam machinacjom anglo-amerykańskim, powróciła dzięki Stalinowi, dzięki Związkowi Radzieckiemu (burzliwe oklaski).

Zwycięstwo Armii Radzieckiej, która sama swa obecnością obezwładniła wrogów ludu polskiego i uniemożliwiła reakcji rozpętanej krwawej wojny domowej, zawdzięczamy to, że unikneliśmy wielu bolesnych ofiar w okresie dokonywania największej rewolucji i największego przełomu w tysiącletniej historii naszego narodu (oklaski).

Władza przesiada w ręce robotników i chłopów, powstała Polska Ludowa, wcielająca w życie marzenia najlepszych, najwłaściwszych patriotów, najofiarniejczych bojowników o wolność i szczęście ludu i narodu.

Zwycięstwo Armii Radzieckiej, która rozgromiła hordy hitlerowskie i stalowa ściana stanęła nad Łabą, przyznają nam polityka wielkiego narodu socjalistycznego, uchroniły młodą Polskę Ludową przed anglo-amerykańską imperialistyczną interwencją i blokadą ekonomiczną.

Braterska pomoc Związku Radzieckiego, okazana nam w zwinności, maszynach, surowcach i medykamentach, uratowała Polskę przed głodem i epidemiami, co naród Polski pamięta z szczególnej wdzięcznością, gdyż wie, że Kraj Rad udzielił nam tej pomocy w okresie, gdy sam borykał się z olbrzymimi trudnościami i oczekiwał krwawą z niezliczonych ran, zadanych mu przez bestie hitlerowskie.

Przyjaźni i sojuszowi ze Związkiem Radzieckim mogliśmy wyzwoleć lud polski, mimo prowokacji i machinacji imperialistów amerykańskich, poświęcić cały swój wysiłek pokojowemu budownictwu wyjątkowej pracy nad

kimi — ma szczególnie doniosłe znaczenie.

Miliony Polaków studiują dokumenty XIX Zjazdu i genialną pracę towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

„Prace teoretyczne towarzysza Stalina — mówił Bolesław Bierut — to potężny oręż ideowy, który uzbraja miliony i setki milionów ludzi w jasną świadomość celów naszego marszu naprzód, który otwiera przed całą międzynarodową klasą robotniczą poręczającą do walki i twórczej pracy wspaniałą i niezachwianą perspektywę zwycięstwa”.

Miliony Polaków śledzą z największym zainteresowaniem, jak naród radziecki realizuje genialne wskazania

Poważny dorobek TPPR

Poprzedni Zjazd naszego Towarzystwa obradował w okresie gdy PZPR ostatecznie zdemaskowała wroga i szkodnicę działalności Gomulki i Spychalskiego, wykazała ogrom niebezpieczeństwa, jakie pociąga za sobą wszelkie lekceważenie podstępnych titowców, antyradzieckich kłopotów i agentów imperialistycznej, zmobilizowała polskie masy ludowe do wyjątkowej pracy politycznej nad wycisnieniem chwałostwo oportunistów, do pracy zastraszającej czujność klasową i podnoszącej świadomość polityczną robotników i chłopów, podnoszącej zwłaszcza świadomość tego, że od zacieśnienia najbliższej, nierozdzielnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim zależy losy budownictwa socjalistycznego w Polsce i przyszłość naszego narodu (oklaski).

Kierowany przez PZPR lud pracujący w zacietej walce z imperialistycznymi agenturami i skomplikowanymi trudnościami obiektywnymi, w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego, osiągnął nowe, wielkie, historyczne zwycięstwa. Z nadwyrka wykonaliśmy trudne zadania pierwszych trzech lat planu 6-letniego, zjednoczyliśmy wszystkie żywe, twórcze i patriotyczne siły naszego kraju w potężnym Froncie Narodowym, którego moc przejawiała się ze szczególną siłą w ogólnonarodowej dyskusji nad jedynym przystępnym przykładem Konstytucją Lipową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a zwłaszcza w historycznym zwycięstwie wyborczym 26 października br.

Poważnie wzrosła świadomość polityczna i aktywność społeczna polskich mas ludowych, które coraz lepiej zdają sobie sprawę z ogromnego znaczenia dorobku i przykładu narodu radzieckiego dla budownictwa socjalistycznego w Polsce, coraz głębiej poznają, a więc coraz głębiej kochają wielki Związek Radziecki i domagają się od TPPR gruntownej, wszechstronnej informacji o życiu i walce bratniego mocarstwa socjalistycznego oraz pomocy w dziedzinie upowszechniania przodujących doświadczeń radzieckich.

Liczba członków naszego Towarzystwa wzrosła z 1.210 tys. w okresie III Zjazdu do przeszło 4.500 tys. w listopadzie br. (oklaski), przy czym liczba członków kół wiejskich wzrosła z 237 tys. do około 500 tys.

Poważnie wzrosła nasza działalność propagandowa. I tak np. odczytów wygłoszono ogółem w 1950 r. 297.000, w tym na wsi 108.000, w 1951 r. — 376.000, w tym na wsi 162.000, szacunkowo w 1952 r. — 500.000, w tym na wsi około 200 tys.

Wszelkiego rodzaju imprez artystycznych, zmierzających do pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, zorganizowało nasze Towarzystwo w 1949 r. — 28.000, w 1951 r. — 54.000, w pierwszym półroczu 1952 r. — 29.000, szacunkowo w 1952 r. — 70.000.

Wielką pomocą w wychowaniu kadr wykładowców i pracowników naukowych w dziedzinie rusycystyki oraz pogłębieniu w społeczeństwie polskim znajomości literatury i sztuki rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, a w miarę możliwości literatury innych narodów radzieckich przez:

a) organizowanie kursów podnoszenia kwalifikacji nauczycieli języka rosyjskiego i młodszych pracowników naukowych rusycystów.

b) organizowanie cykłów odczytów uczonych radzieckich i polskich poświęconych literaturze i sztuce radzieckiej oraz organizowanie polsko-radzieckich sesji naukowych poświęconych problemom rusycystyki.

2) Zorganizowanie i prowadzenie biblioteki naukowej, obejmującej dzieła naukowe i inne książki oraz czasopisma w językach narodowych ZSRR, przekłady polskie tych książek oraz książki polskie o tematyce radzieckiej.

3) Zorganizowanie wydziału dokumentacji i informacji: a) o życiu naukowym, kulturalnym i gospodarczym ZSRR na podstawie oficjalnych publikacji radzieckich, b) o łączności kulturalnej i naukowej odpowiednich instytucji polskich i radzieckich.

4) Gromadzenie materiałów dla przyszłego Muzeum Polsko-Radzieckiego, ilustrującego historię wzajemnych stosunków narodu polskiego z narodami ZSRR.

5) Wydawanie periodyków w języku polskim i rosyjskim, informujących o polsko-radzieckich stosunkach naukowych i kulturalnych.

Osiągnięcia TPPR, które przykładowo zilustrowałem, są niemale i świadczą o poważnym, często ofiarnym wysiłku wielu tysięcy działaczy i pracowników naszego Towarzystwa.

Niewątpliwie wyniki naszej pracy mogłyby być znacznie lepsze, gdybyśmy potrzebowali więcej zacieśnionej współpracy z wszystkimi organizacjami masowymi a przede wszystkim z związkami zawodowymi w dziedzinie popularyzacji osiągnięć i przyswajania sobie doświadczeń radzieckich, gdybyśmy wcześniej i pełniej przedstawiali działalność naszego aparatu etatowego i szerokiach reszce aktywistów na tory pracy przede wszystkim propagandowej, gdybyśmy lepiej

wielkiego Stalina, wznosił gigantyczne budowle komunizmu, ujarzmił potężne siły przyrody, skutecznie zwalczał posuch, tworzył nowe morza, tworzył wspaniałe dzieła, nie mające równych sobie w całej dotychczasowej historii ludzkości.

Miliony Polaków wraz z całą postępową ludzkością stwierdzają z głęboką wdzięcznością, że potężny Kraj Rad, stojący na czele całego światowego obozu pokoju i postępowego obozu pokojowi i postępowemu, skutecznie krzyżuje zbrodnicze machinacje imperialistycznych podlegaczy wojennych, że naród radziecki konsekwentnie, nieugięte i pomyslnie broni pokoju i cywilizacji przed zalewem imperialistycznego barbarzyństwa (oklaski).

Poważny dorobek TPPR

Wielką pomocą w krzewieniu idei braterskiej przyjaźni polsko-radzieckiej i w popularyzowaniu wysokiej kultury narodu radzieckiego okazały nam liczne zespoły artystów radzieckich, goszczące w Polsce w okresie sprawozdawczym. O zasiegu oddziaływania artystów radzieckich może świadczyć fakt, że występy zespołu im. Aleksandra w 1951 r. oglądało 450 tys. polskich widzów, a przedstawienia Lenińskiego Teatru im. Puszkina — ponad 30.000.

Poważnie rozwinęła się akcja nauczania dorosłych języka rosyjskiego. Należy podkreślić, że znaczenie wzrosła również liczba dzieci uczących się w szkołach języka rosyjskiego, a mianowicie do 1.358 tys. w październiku 1952 r.

Nakład naszego tygodnika „Przyjaźń” podniósł się w okresie sprawozdawczym z 99 tys. do 400 tys. egzemplarzy. Na szczególną uwagę zasługują fakt, że w styczniu br. powstał Instytut Polsko-Radziecki, którego zadaniem jest:

1) Pomoc w wychowaniu kadr wykładowców i pracowników naukowych w dziedzinie rusycystyki oraz pogłębienie w społeczeństwie polskim znajomości literatury i sztuki rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, a w miarę możliwości literatury innych narodów radzieckich przez:

a) organizowanie kursów podnoszenia kwalifikacji nauczycieli języka rosyjskiego i młodszych pracowników naukowych rusycystów.

b) organizowanie cykłów odczytów uczonych radzieckich i polskich poświęconych literaturze i sztuce radzieckiej oraz organizowanie polsko-radzieckich sesji naukowych poświęconych problemom rusycystyki.

2) Zorganizowanie i prowadzenie biblioteki naukowej, obejmującej dzieła naukowe i inne książki oraz czasopisma w językach narodowych ZSRR, przekłady polskie tych książek oraz książki polskie o tematyce radzieckiej.

3) Zorganizowanie wydziału dokumentacji i informacji: a) o życiu naukowym, kulturalnym i gospodarczym ZSRR na podstawie oficjalnych publikacji radzieckich, b) o łączności kulturalnej i naukowej odpowiednich instytucji polskich i radzieckich.

4) Gromadzenie materiałów dla przyszłego Muzeum Polsko-Radzieckiego, ilustrującego historię wzajemnych stosunków narodu polskiego z narodami ZSRR.

5) Wydawanie periodyków w języku polskim i rosyjskim, informujących o polsko-radzieckich stosunkach naukowych i kulturalnych.

Osiągnięcia TPPR, które przykładowo zilustrowałem, są niemale i świadczą o poważnym, często ofiarnym wysiłku wielu tysięcy działaczy i pracowników naszego Towarzystwa.

Rozszerzyć zasięg i pogłębić treść pracy TPPR

Niewątpliwie wyniki naszej pracy mogłyby być znacznie lepsze, gdybyśmy potrzebowali więcej zacieśnionej współpracy z wszystkimi organizacjami masowymi a przede wszystkim z związkami zawodowymi w dziedzinie popularyzacji osiągnięć i przyswajania sobie doświadczeń radzieckich, gdybyśmy wcześniej i pełniej przedstawiali działalność naszego aparatu etatowego i szerokiach reszce aktywistów na tory pracy przede wszystkim propagandowej, gdybyśmy lepiej

Wielką pomocą w krzewieniu idei braterskiej przyjaźni polsko-radzieckiej i w popularyzowaniu wysokiej kultury narodu radzieckiego okazały nam liczne zespoły artystów radzieckich, goszczące w Polsce w okresie sprawozdawczym. O zasiegu oddziaływania artystów radzieckich może świadczyć fakt, że występy zespołu im. Aleksandra w 1951 r. oglądało 450 tys. polskich widzów, a przedstawienia Lenińskiego Teatru im. Puszkina — ponad 30.000.

1) pomoc w wychowaniu kadr wykładowców i pracowników naukowych w dziedzinie rusycystyki oraz pogłębienie w społeczeństwie polskim znajomości literatury i sztuki rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, a w miarę możliwości literatury innych narodów radzieckich przez:

a) organizowanie kursów podnoszenia kwalifikacji nauczycieli języka rosyjskiego i młodszych pracowników naukowych rusycystów.

b) organizowanie cykłów odczytów uczonych radzieckich i polskich poświęconych literaturze i sztuce radzieckiej oraz organizowanie polsko-radzieckich sesji naukowych poświęconych problemom rusycystyki.

2) Zorganizowanie i prowadzenie biblioteki naukowej, obejmującej dzieła naukowe i inne książki oraz czasopisma w językach narodowych ZSRR, przekłady polskie tych książek oraz książki polskie o tematyce radzieckiej.

3) Zorganizowanie wydziału dokumentacji i informacji: a) o życiu naukowym, kulturalnym i gospodarczym ZSRR na podstawie oficjalnych publikacji radzieckich, b) o łączności kulturalnej i naukowej odpowiednich instytucji polskich i radzieckich.

4) Gromadzenie materiałów dla przyszłego Muzeum Polsko-Radzieckiego, ilustrującego historię wzajemnych stosunków narodu polskiego z narodami ZSRR.

5) Wydawanie periodyków w języku polskim i rosyjskim, informujących o polsko-radzieckich stosunkach naukowych i kulturalnych.

Osiągnięcia TPPR, które przykładowo zilustrowałem, są niemale i świadczą o poważnym, często ofiarnym wysiłku wielu tysięcy działaczy i pracowników naszego Towarzystwa.

Niewątpliwie wyniki naszej pracy mogłyby być znacznie lepsze, gdybyśmy potrzebowali więcej zacieśnionej współpracy z wszystkimi organizacjami masowymi a przede wszystkim z związkami zawodowymi w dziedzinie popularyzacji osiągnięć i przyswajania sobie doświadczeń radzieckich, gdybyśmy wcześniej i pełniej przedstawiali działalność naszego aparatu etatowego i szerokiach reszce aktywistów na tory pracy przede wszystkim propagandowej, gdybyśmy lepiej

a) organizowanie kursów podnoszenia kwalifikacji nauczycieli języka rosyjskiego i młodszych pracowników naukowych rusycystów.

b) organizowanie cykłów odczytów uczonych radzieckich i polskich poświęconych literaturze i sztuce radzieckiej oraz organizowanie polsko-radzieckich sesji naukowych poświęconych problemom rusycystyki.

2) Zorganizowanie i prowadzenie biblioteki naukowej, obejmującej dzieła naukowe i inne książki oraz czasopisma w językach narodowych ZSRR, przekłady polskie tych książek oraz książki polskie o tematyce radzieckiej.

3) Zorganizowanie wydziału dokumentacji i informacji: a) o życiu naukowym, kulturalnym i gospodarczym ZSRR na podstawie oficjalnych publikacji radzieckich, b) o łączności kulturalnej i naukowej odpowiednich instytucji polskich i radzieckich.

4) Gromadzenie materiałów dla przyszłego Muzeum Polsko-Radzieckiego, ilustrującego historię wzajemnych stosunków narodu polskiego z narodami ZSRR.

5) Wydawanie periodyków w języku polskim i rosyjskim, informujących o polsko-radzieckich stosunkach naukowych i kulturalnych.

Osiągnięcia TPPR, które przykładowo zilustrowałem, są niemale i świadczą o poważnym, często ofiarnym wysiłku wielu tysięcy działaczy i pracowników naszego Towarzystwa.

ZSRR daje przykład nowych stosunków między narodami wyzwolonymi od imperialistycznej przemocy

Poprzez przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jeszcze bardziej umacniamy więź, łączącą nasz naród z narodami krajów demokracji ludowej i idea międzynarodowemu proletariackiego, której niedościgniony wzór dawali zawsze ruchowi międzynarodowemu Lenin i Stalin, której niezłomnym przewodnikiem w swej polityce międzynarodowej i w stosunkach z bratnimi

mi krajami jest dziś Związek Radziecki, stworzył możliwość takich nowych stosunków. Słowa towarzysza Bieruta

ki tych nowych przyjaznych stosunków i jasno określili ogromne znaczenie międzynarodowe, a zwłaszcza znaczenie dla Polski Układu o Przyjaźni, Pomocy i Współpracy między Związkiem Radzieckim i Polską.

Historia burzliwych i trudnych lat powojennych wykażała, jak nieomylna była analiza stalinowska, a dziś cały naród polski jasno widzi prawdę słów Stalina, że „Układ ten stanowi rekonstrukcję niepodległości nowej demokracji polskiej, rekonstrukcję jej potęgi i rozkwitu”.

Naród polski nigdy nie czuł się tak bliskim narodom braterskiej przyjaźni i wiczystego sojuszu ze Związkiem Radzieckim — obrońcą i ostoją pokoju światowego. (hucznne oklaski).

Naród nasz jak zrenicyj oka strzeże swej niepodległości i władzy ludowej, dlatego też ze wszystkich sił umacnia przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, nieugięty i wiczystego sojuszu ze Związkiem Radzieckim — obrońcą i ostoją pokoju światowego. (hucznne oklaski).

Naród nasz jak zrenicyj oka strzeże swej niepodległości i władzy ludowej, dlatego też ze wszystkich sił umacnia przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, nieugięty i wiczystego sojuszu ze Związkiem Radzieckim — obrońcą i ostoją pokoju światowego. (hucznne oklaski).

Naród nasz jak zrenicyj oka strzeże swej niepodległości i władzy ludowej, dlatego też ze wszystkich sił umacnia przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, nieugięty i wiczystego sojuszu ze Związkiem Radzieckim — obrońcą i ostoją pokoju światowego. (hucznne oklaski).

Naród nasz jak zrenicyj oka strzeże swej niepodległości i władzy ludowej, dlatego też ze wszystkich sił umacnia przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, nieugięty i wiczystego sojuszu ze Związkiem Radzieckim — obrońcą i ostoją pokoju światowego. (hucznne oklaski).

Naród nasz jak zrenicyj oka strzeże swej niepodległości i władzy ludowej, dlatego też ze wszystkich sił umacnia przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, nieugięty i wiczystego sojuszu ze Związkiem Radzieckim — obrońcą i ostoją pokoju światowego. (hucznne oklaski).

Naród nasz jak zrenicyj oka strzeże swej niepodległości i władzy ludowej, dlatego też ze wszystkich sił umacnia przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, nieugięty i wiczystego sojuszu ze Związkiem Radzieckim — obrońcą i ostoją pokoju światowego. (hucznne oklaski).

Naród nasz jak zrenicyj oka strzeże swej niepodległości i władzy ludowej, dlatego też ze wszystkich sił umacnia przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, nieugięty i wiczystego sojuszu ze Związkiem Radzieckim — obrońcą i ostoją pokoju światowego. (hucznne oklaski).

Naród nasz jak zrenicyj oka strzeże swej niepodległości i władzy ludowej, dlatego też ze wszystkich sił umacnia przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, nieugięty i wiczystego sojuszu ze Związkiem Radzieckim — obrońcą i ostoją pokoju światowego. (hucznne oklaski).

Naród nasz jak zrenicyj oka strzeże swej niepodległości i władzy ludowej, dlatego też ze wszystkich sił umacnia przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, nieugięty i wiczystego sojuszu ze Związkiem Radzieckim — obrońcą i ostoją pokoju światowego. (hucznne oklaski).

Naród nasz jak zrenicyj oka strzeże swej niepodległości i władzy ludowej, dlatego też ze wszystkich sił umacnia przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, nieugięty i wiczystego sojuszu ze Związkiem Radzieckim — obrońcą i ostoją pokoju światowego. (hucznne oklaski).

Naród nasz jak zrenicyj oka strzeże swej niepodległości i władzy ludowej, dlatego też ze wszystkich sił umacnia przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, nieugięty i wiczystego sojuszu ze Związkiem Radzieckim — obrońcą i ostoją pokoju światowego. (hucznne oklaski).

Naród nasz jak zrenicyj oka strzeże swej niepodległości i władzy ludowej, dlatego też ze wszystkich sił umacnia przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, nieugięty i wiczystego sojuszu ze Związkiem Radzieckim — obrońcą i ostoją pokoju światowego. (hucznne oklaski).

Skład Zarządu Głównego TPPR wybranego na IV Zjeździe Towarzystwa

Jerzy Albrecht — przewodniczący Prezydium Stolecznej Rady Narodowej.
Stefan Bażński — Dziekan Akademii Medycznej w Łodzi, Antoni Biernat — Przewodniczący Zarządu Okręgu TPPR — Gdańsk, Mikołaj Bogdan — Wiceprezes Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.
Leon Chajni — Sekretarz Generalny Komitetu Centralnego Stronnictwa Demokratycznego, Józef Chładowski — profesor U. W., członek Polskiej Akademii Nauk, Józef Frankevicz — Wiceprezes Rady Ministrów, sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wojciech Czapczyk — przodujący maszynista kolejowy wezła bydgoskiego.
Józef Debnicki — przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Rolnictwa, Zofia Dembińska — wiceminister Oświaty, Rydzard Dobrowolski — Prezes Zarządu Głównego Związku Autorów i Kompozytorów, Adam Dobrowolski — rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku, Helena Dworakowska — sekretarz Zarządu Głównego Ligi Kobiet.
Leński Fiedler — dr h. c. U. W. — Budowniczy Polski Ludowej, Bolesław Fietko — przodujący górnik kop. „Thorez”, woj. wrocławskie.
Zygmunt Garstecki — sekretarz Zarządu Głównego ZSCh, Luella Grod — chłopka, członkini spółdzielni produkcyjnej i aktywistka Komitetu Frontu Narodowego, woj. kieleckie.
Dominik Horodyski — publicysta katolicki.
Stefan Ignar — zastępca Przewodniczącego Rady Państwa, wiceprezes NKW ZSL.
Marian Jabłoński — profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, Tadeusz Janczyk — Prezes Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chlop-

ski”
Helena Jaworska — redaktor „Sztandaru Młodych”, Aleksander Juszkiewicz — członek Rady Państwa, sekretarz NKW ZSL.
Eugeniusz Kodołowski — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Prezes Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, Adam Korol — pułkownik W. P., Karol Kurjusz — Prezes Centralnego Urzędu Wyraźniczego, Wiktor Kłosiewicz — członek Rady Państwa, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, Henryk Korotyński — przewodniczący Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Antoni Korycki — Wiceprezes Rady Naczelnej ZSL, Eustachy Kuroczko — Prezes Zarządu Głównego Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Podstawowych, Bronisław Kunicki — wybitny racjonalizator, Budowniczy Polski Ludowej, Władysław Krasnowiecki — aktor i reżyser, Eugenia Krasnowska — wiceminister Szkolnictwa Wyższego.
Lonein Lewicki — tokarz, racjonalizator z Zakładów Włókien Sztucznych w Gorzowie, Zofia Łaszewska — zastępca dyrektora Centralnego Zarządu Państwowych Ośrodków Maszynowych, Michał Łucki — redaktor tygodnika „Przyjaźń”, Antoni Łwowski — profesor, prorektor Akademii Sztuk Pięknych.
Julian Malewski — przewodniczący Zarządu Okręgu TPPR Olsztyn, Tadeusz Mantuffel — profesor U. W., członek PAN, Wiktor Markiewicz — przodujący górnik, Stefan Matuszewski — członek Rady Państwa, Zygmunt Młynarski — dyrektor Instytutu Polsko-Radzieckiego, Franciszek Murawski — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej, pow. łowickim, Aleksandra Musiałowa — członek Rady Państwa, przewodnicząca ZG Ligi Kobiet.
Józef Niecki — członek Rady Państwa, Prezes Rady Naczelnej

ZSL, Józef Niemiec — Prezes Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych, Igor Sewerly — literat, Stanisław Nowocień — przewodniczący Zarządu Głównego ZMP.
Edward Ochaba — sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Edmund Osmańczyk — literat.
Stanisław Piotrowski — nauczyciel, działacz społeczny, Irena Piwowarska — sekretarz CRZZ, Wojciech Pokorski — działacz kulturalno-oświatowy.
Adam Rapański — minister Szkolnictwa Wyższego, Józef Rażny — mechanik, Nowy Tarz, Włodzimierz Rezek — przewodniczący Gł. Komitetu Kultury Fizycznej, Ryszard Reiff — redaktor „Słowa Powszechnego”, Lucjan Rudnicki — literat.
Jadwiga Sienińska — profesor Instytutu Sztalcenia Kadr Naukowych, Józef Sigalin — inżynier, nauczony architekt, Warszawa, Ludomir Sienkiewicz — pułkownik, prezydent woj. wrocławskiego, ACH Kraków, Włodzimierz Sokorski — minister Kultury i Sztuki, Dawid Sward — sekretarz generalny Społeczno-Kulturalnego Stowarzyszenia Zydów w Polsce, Wacław Schaefer — redaktor „Woll-Land”, Władysław Szerszeń — profesor, Politechnik w Gliwicach, Leon Schiller — reżyser, Józef Szulc — prawnik, pracownik kopalni im. Stalina w Sosnowcu.
Tadeusz Wegner — sekretarz Zarządu Głównego ZMP, Adam Warkisz — literat, Witold Wencelowski — przodujący górnik, Stefan Wiatrowski — gen. brzo — szef Głównego Zarządu Politycznego WP, wiceminister Obrony Narodowej, Paweł Wnias — wiceprzewodniczący CRZZ, Kazimierz Wyka — profesor, Witold Załuski — literat, wydział prawniczy, czeski prawnik, pracownik racjonalizator z Nowej Huty, Wojciech Zukrowski — literat.

Naród polski wiąże nierozdzielnie swe interesy z pokojową polityką Związku Radzieckiego

Naród nasz pochłonięty jest pracą twórczą nad utrwaleniem swej niepodległości, nad wszechstronnym umocnieniem i rozwinięciem swego potencjału gospodarczego i obronnego, nad zabezpieczeniem nienaruszalnych praw wyzwolonego ludu i rozkwitu socjalistycznej kultury narodowej, nad zabezpieczeniem i utrwaleniem pokoju na własnych granicach i na całym świecie.

Tych wielkich naszych zadań ogólnonarodowych nie potrafilibyśmy wypełnić bez pomocy i przyjaźni potężnego Kraju Rad.

Naród nasz walczy o pokój i dlatego jak jeden mąż wypowiedział się za pogłębieniem braterskiej przyjaźni i wiczystego sojuszu ze Związkiem Radzieckim — obrońcą i ostoją pokoju światowego. (hucznne oklaski).

